Peeling

Paluch

Jesteśmy dla siebie stworzeni jak kawa i Camel
Wpatrzony w ciebie jak w Netflix, z dala od kamer
Znowu upadam na deski jak miłosny fighter
I nie ma w tym grama groteski, mówi prawdziwy facet
Lubię jak sama masz bekę z tych miękkich raperów na trapach
Bo byłaś, gdy wbiłem na scenę i zanim zaczęło to latać
I czujesz, że obok masz typa co dźwiga to wszystko na barkach
Co nie daje ściemy na trackach, jak produkowana atrapa
Chwilę przy tobie to peeling, zmywają stres
Chwilę przy tobie to peeling, jak po suszy deszcz
Z szarego betonu w tropiki zabrałaś mnie
Znów zabrałaś mnie, jejejeje

Bo nasza miłość dojrzewała na tych klatkach
I chwile z tobą mnie jarają tak jak trawka (tak jak trawka)
Czasem uczucie niszczy znowu nas jak wandal
Nawet we śnie, we śnie
A nasza miłość dojrzewała na tych klatkach
I chwile z tobą mnie jarają tak jak trawka (tak jak trawka)
Inni skreślili się na swoich życia kartach
Ale my nie, my nie, my nie, my nie

Nie żadne Prosecco z truskawką, to nie jest nasza historia
Życie bywa jak bez okien balkon, a szczęście jak trójka w totka
To prawdziwe życie na co dzień, nietania nowela miłosna
Gotowy scenariusz na coach'a, klasyk osiedlowa Tosca
Wspieranie siebie w szukaniu sensu, setki wyrzeczeń i zwątpień
Gdy na moim ramieniu zapach twych perfum, mogę zasypiać spokojnie
Płynę sam przez bagno stresu, bez armii, żołnierz na froncie
Wciąga mnie znów bagno stresu, jak pierwsze spotkanie przed blokiem
Miłości chuligan, twój wierny psychofan
Do walki gotów znów, dla ciebie już o świcie
Miłości chuligan, twój wierny psychofan
Za ciebie gotów wciąż oddać życie

Bo nasza miłość dojrzewała na tych klatkach
I chwile z tobą mnie jarają tak jak trawka (tak jak trawka)
Czasem uczucie niszczy znowu nas jak wandal
Nawet we śnie, we śnie
A nasza miłość dojrzewała na tych klatkach
I chwile z tobą mnie jarają tak jak trawka (tak jak trawka)
Inni skreślili się na swoich życia kartach
Ale my nie, my nie, my nie, my nie

Dachy, bloki, klatki – dobrze znamy to
Ławki, murki, parki – naszej miłości tło
Dachy, bloki, klatki – dobrze znamy to
Ławki, murki, parki – naszej miłości tło

Bo nasza miłość dojrzewała na tych klatkach
I chwile z tobą mnie jarają tak jak trawka (tak jak trawka)
Czasem uczucie niszczy znowu nas jak wandal
Nawet we śnie, we śnie
A nasza miłość dojrzewała na tych klatkach
I chwile z tobą mnie jarają tak jak trawka (tak jak trawka)
Inni skreślili się na swoich życia kartach
Ale my nie, my nie, my nie, my nie

Chwilę przy tobie to peeling, zmywają stres
Chwilę przy tobie to peeling, zmywają stres

Sponzor: www.srovnavac.cz - vyberte si pojištění online!